KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 2 (14) Sierpnia. — Rok 1852.

№ 214.

Jutro, Wniebowzięcie N. MARJI P.
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI Panny, obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, dwoma Kazaniami i Odpustem zupełnym. Po Nabożeństwie Nieszpornem, odbędzie się posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa.

Bractwo Miłosierdzia pod Imieniem Śgo Rocha przy Kościele paraf: Śgo Krzyża istniejące, poczytuje sobie za obowiązek przypomnieć Braciom i Siostrom, swego stowarzyszenia, oraz wszystkim wiernym w CHRYSTUSIE, iż d. 16 b. m. przypada doroczna uroczystość Śgo Rocha, Patrona od morowej zarazy. Nabożeństwo ku czci BOGA i uwielbieniu Śgo Patrona odprawiać się będzie w przyszły Poniedziałek, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, i Odpustem zupełnym, dla zasilających duszę w zdrojach ŚŚ. SAKRAMENTÓW; zaś w dni następne, czyli przez całą oktawę, o godz: 7 z rana odbywana będzie Wotywa, po której Litanja do Śgo Rocha odśpiewaną zostanie. Bractwo nie widzi potrzeby zachęcać wiernych w CHRYSTUSIE, do licznego zebrania się na pobożne modły, celem błagania Majestatu BOZKIEGO, aby nas i wszystkich mieszkańców kraju od nagłej i niespodziewanej śmierci zachować raczył; sam albowiem czas straszliwej klęski, wkłada na każdego obowiązek żebrać w skrusze serca Ś. Rocha, aby On zajmując już miejsce obok Tronu BOGA, wstawieniem się Swojem wyprosił u STWÓRCY i Najłaskawszego PANA, zbawienne dla nas przebaczenie, aby przyczyną Swoją nachylił szale sprawiedliwości BOZKIEJ ku stronie nieograniczonego miłosierdzia, i wyjednał oddalenie grasującej choroby.— Nadto ktoby sobie życzył zaciągnąć się do Bractwa Śgo Rocha, dopełnić tego może w d. 16 b. m., w którym przed Ołtarzem tegoż Śgo Patrona, w godzinach po-Nieszpornych odbędzie się wpis wszystkich wchodzących pod chorągiew Bractwa Miłosierdzia.

Jutro w Parafji *Wolskiej*, przypada doroczny Odpust Śgo Wawrzyńca Męczennika, który w Kościele *Powązkowskim* zwykłym obrzędem odprawiać się będzie.

Rozkazem Cesarskim, awansowali Wychowańcy Pułku Szlacheckiego na Kornetów: *Gutowski* i *Kobierski*, z przeznaczeniem do pułku Ułanów, pierwszy Imienia J. C. W. Arcy-Xięcia Austrjackiego *Alberta*, a ostatni J. C. W. W. X. Mikołaja Alexandrowicza.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządo: i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: Doktór Medycy: Karol *Kosztulski*, Lekarzem Szpitala Śgo Walentego w Kutnie.— W Wydziale Komissji Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1go. Sekretarz Guber: *Jałowiecki*, p. o. Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: i m. Warszawy Wydz: 4go, Sekretarz Gub: *Budzyński*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go, ze starszeństwem; Podpisarz Sądu Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1go, Sekretarz Gub: *Cichorski*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; pełniący z tymczasowej delegacji Urząd Podpisarza Sądu Pok: Okr: i m. Warszawy Wydz: 4go Juljusz *Lübke*, p. o. tegoż Urzędu ze starszeństwem; i Applikant Sądowy Sylwester *Nowakowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1go, ze starszeństwem.— Przeniesiony na własne żądanie: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyckiego Ant: *Nynkowski*, na p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1go.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: w Wydziale dóbr i lasów Rząd: w Kom: R. P. i Skarbu, Rachmistrz Kazim: *Hornowski*, p. o. Referenta; Adjunkt Ekonomiczny Stan: *Chmielecki*, p. o. Rachmistrza; Rachmistrz Ant: *Sławiński*, p. o. Adjunkta Ekonomicznego; Sekretarz Winc: *Szyndlarski*, p. o. Rachmistrza; Adjunkt Archiwum Hilary *Kosko*, p. o. Sekretarza; Applikant Konst: *Anforowicz*, p. o. Adjunkta Archiwum; Rachmistrz leśny w Rządzie Gub: Augustowskim Adam *Włoczewski*, i Dyetarjusz w Rządzie Gub: Radomskim Felix *Rymkiewicz*, p. o. Rachmistrzów leśnych w Rządzie Gub: Radomskim; Praktykant Bolesław *Golcz*, p. o. Podleśnego biurowego w leśnictwie Lublin.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła co następuje: Art: 1. Osoby w imieniu ogółu czyli całych gromad miejskich lub wiejskich działające, do próśb na Imię J. C. K. MOŚCI podawanych, dołączać powinny plenipotencje niekoniecznie w formie urzędowej przed rejentem, lecz i w kancellarji któregokolwiek podług ich uznania, Wójta gminy, Burmistrza, Prezydenta miasta lub Naczelnika Powiatu sporządzone. Urzęda zaś te będą miały obowiązek przekonywania się natychmiast, że podać się mająca prośba lub skarga, rzeczywiście zgodną jest z życzeniem tych, w których imieniu podaje się. Art: 2. Podawanie do Tronu próśb przez całe gromady miejskie lub wiejskie, jak niemniej zmówne zbieranie się w tym celu mieszkańców miast lub wsi, zabrania się, i Władze policyjne obowiązane są temu zapobiegać, podobne gromady w przejeździe lub przechodzie zatrzymywać, prośby im odbierać, a wyrozumiawszy dostatecznie treść żądania, spisywać stosowne protokóły i przy takowych odebrane prośby odsyłać do właściwej Władzy. Gromadom zaś powrót do właściwych siedzib wskazanym być winien. Obok tego Władze winnych zmównego zbierania się w gromady w celu wystąpienia w ten sposób do Najjaśniejszego PANA z prośbą, natychmiast po ukaranie sądowe odesłać są obowiązani.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Cyprjan *Tomaszewski*, Xiądz z Zakonu *Franciszkanów* w mieście *Pyzdrach*, uznany za wygnańca z kraju, jako zbiegły samowolnie za granicę w r. 1848, i okazujący

charakter niespokojny, ulega karze konfiskaty majątku bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie wykryć się mającego, a to wedle prawideł Postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych należących do Xiędza *Tomaszewskiego*, winny być na mocy niniejszego Postanowienia we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Dalszy ciąg postanowienia Rady Administracyjnej co do *przymuszonego wywłaszczenia*. — Art: 36. Właściciel nie przestający na taxie, w drodze administracyjnej, stosownie do art: 31 i 35 sporządzonej, albo na wynagrodzeniu, jakie mu, w przypadku w art: 32 opisanym, w drodze administracyjnej przyznane zostanie, mocen jest, w ciągu dni 30 od daty wręczenia mu zawiadomienia o wysokości ustanowionego szacunku, żądać detaxacji Sądowej i podać biegłych, przy zastosowaniu się do przepisów procedury Sądowej. Sprawę powinien wytoczyć właściciel, za doręczeniem pozwu Naczelnikowi Powiatu, przed Sąd Pokoju właściwego Okręgu, w którym przedmioty zajęte znajdują się, jeżeli szacunek żądany nie przenosi 75 rs. Jeżeli zaś żądany szacunek jest wyższy, sprawa wniesioną być ma przed Trybunał Cywilny, w którego obrębie znajduje się nieruchomość, z której materjały lub użytek zajęte zostały, z przypozwaniem Prokuratorji i Rządu Gubernjalnego. Art: 37. W przypadku sporu o taxę przedmiotów zajętych na założenie lub naprawę drogi, albo na ubezpieczenie brzegów rzeki, jako też o taxę użytku z gruntów, czasowo zajętych, zastosowane będą przepisy w art: 14, 15, 16, 17, 19 lit: b., 22, 23, 24, 25 i 27, wyżej zamieszczone. (D. c. n.)

Ilość obiadów dla biednych, wydawanych w Klasztorze XX. *Dominikanów* przy ulicy *Freta*, i przy ulicy *Czerniakowskiej* w domu *Zieglerowej* pod Nrem 2999, została powiększoną na czas trwania epidemji, o 150 porcji dziennie w każdym z tych miejsc. Na cel powyższy, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, assygnować raczył rs. 500. Równie też, polecono urządzić obiady na *Pradze* dla Starozakonnych, z funduszu w summie rs. 300, przez Jego Xiążęcą Mość przeznaczonego.

JW. Laura *Wiorogórska*, Małżonka Radcy Tajnego, Prezesa Najwyż: Izby Obrachunkowej, wyjechała wraz z Córką do *Ostendy*.

JW. Rze: Radca Stanu Franci: *Pusłowski*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Wileńskiej*, wyjechał do Cesarstwa.

Rada Szczegółowa Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, znalazłszy przy otwarciu skarbon kościelnych w Mcu Maju r. b. między inną rozmaitą monetą, dwa dukaty złotem w papier zawinięte, z napisem: »że to ofiara złożona w rocznicę śmierci matki dla Szpitala"; tudzież w Mcu Lipcu jeden dukat złotem podobnież w papier zawinięty z napisem: że to ofiara dla Szpitala"; za dary te łaskawym dawcom w imieniu cierpiących szczere oświadcza podziękowanie.

Rodzina, Zwierzchnicy, Koledzy i Podwładni, ponieśli bolesną stratę. Wczoraj zszedł z tego świata po krótkiej słabości, ś. p. Radca Honorowy Franciszek *Gottowt*, Główny Naczelnik Wydziału Kontroli w Banku *Polskim;* Urzędnik wysokich zdolności, prawości wielkiej, Człowiek szanowany i poważany powszechnie. Wielka to powtarzamy strata i dla jego bliskich i dla Instytucji, w której tak ważne i wysokie stanowisko zajmował. Exportacja zwłok Jego odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu z domu Nr 2772 przy uli: *Alexandrja*, na smętarz *Powązkowski*.

Juljanna z Sikorskich *Domaszewska*, Żona Dziedzica dóbr w Gubе: *Radomskiej*, przeżywszy lat 61, onegdaj zeszła z tego świata. Nieutulony w żalu Mąż wraz z liczną Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godz: 3 po południu z domu Nr 1098 przy ulicy *Twardej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą. Zaś na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* w Poniedziałek, o godz: 10 z rana.

Emilja *Bortkiewicz*, w wieku lat 17, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Stroskani Rodzice z Familją, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na pochowanie zwłok Jej dziś o godz: 6tej po południu.

Ewa z Kozłowskich *Koziejewska*, przeżywszy lat 84, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskane Córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 2giej po południu, z domu Nro 1780 przy ulicy *Sto-Jerskiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj pochowano na smętarzu *Powązkowskim* zwłoki ś. p. Maxymiljana *Machnackiego*, Kontrollera kl: 3ej Wydziału Biletów Bankowych, który przeżywszy lat 52, zszedł z tego świata. Pokój jego duszy!

Stanisław *Kędzierzyński*, Obywatel lat 62; Paweł *Kadey*, Obywatel, lat 55; i Ernest-Fryderyk *Gruner*, Rękawicznik, życie zakończyli.

Ś. p. Kazimierz *Kmitowski* Obywatel, przeżywszy lat 56, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 5ej, z domu przy ulicy *Nowy Świat* pod Nr 1314, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Ludwik-Wilhelm *Ness* Obywatel, przeżywszy lat 42 przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona Żona z 4giem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, dziś o godz: 4 po południu z domu Nr 760 przy ulicy *Elektoralnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

W dniu 8 b. m. we wsi *Głuszynie* Pcie *Włocławskim*, zakończyła doczesne życie, ś. p. Anna z Karczewskich *Bogusławska*, lat 26 niespełna mająca, pozostawiwszy po sobie małoletnich dwoje dzieci, Rodziców i liczną Familję, zgon Jej zawczesny opłakujących. Pokój tej Anielskiej duszy.

W d. 29 Czer: r. b. umarła w dobrach swoich *Giełgudyszki niższe*, ś. p. Eliza z Baronów Keizerlingów, Małżonka Gustawa Barona *de Keudell*.

(A. n.) W d. 27 z. m. zakończył swe doczesne życie po krótkiej chorobie, ś. p. Edward *Łączyński*, właściciel znanych, a nawet dawniej słynących w Królestwie z urządzeń gospodarskich dóbr *Sulisławic* pod *Kaliszem*. Przeżył lat 65. Z tych część jako Kapitan Grenadjerów dowództwa *Madalińskiego*, ozdobiony krzyżem kawalerskim, część jako Podprefekt Ptu *Szadkowskiego*, resztę jako ziemianin. Najlepszy Ojciec licznej rodziny, wzorowy małżonek, i tych to w nieutulonym pozostawił po sobie żalu. Kochający z serca swych Przyjaciół, rządny gospodarz i ojciec swych kmiotków, czego był dowód szczery ich żal przy ostatniej oddanej mu posłudze. Pokój twej duszy zacny Mężu! a błogosławieństwo BOZKIE, pociecha i zdrowie, wam, pozostała stroskana Rodzino.— ***

Onegdaj po krótkiej słabości, zakończył życie Abraham *Paprocki*, Nadzorca Szkół Elementarnych Wyznania *Mojżeszowego*, Nauczyciel przy Szkole *Rabinów*. Człowiek pełen zdolności, znany z niektórych prac literackich dla *Izraelitów*. Liczne grono Kolegów i Przyjaciół, odprowadziło zwłoki *Paprockiego*, na miejsce wiecznego spoczynku. Zgasły był zięciem zmarłego niezbyt dawno *Eizenbauma*, Dyrektora szkoły Rabinów, a wstępując w ślady swego teścia, pozostawił po sobie jak najpiękniejsze wspomnienie.

(A. n.) Sposób leczenia cholery za pomocą zimnej wody przez Józefa *Gołuchowskiego*, wydany w *Warszawie* 1849 r. w drukarni J. *Unger*, znajduje się do nabycia w Xięgarni *Sennewalda* i innych.

Jaki jest stan obecny *elektryczności* w powietrzu, i o ile takowa wpływa lub nie, na panującą obecnie *epidemję*, jest to pytanie które już niejednokrotnie ściągało na siebie uwagę uczonych. W roku np: 1848, to jest również w czasie panowania epidemji, powszechne było mniemanie że w czasie *cholery*, siła *magnetyczna* nadzwyczaj osłabła. Dziś opierając się na owych zasadach, podobnie także sądzono; my sami wyciągaliśmy nawet z tego wnioski. Tym czasem doświadczenia czynione od lat 40stu, w różnych krajach i pod rozmaitą szerokością jeograficzną nad elektrycznością atmosferyczną, przekonały, że napięcie czyli działanie *elektryczności* najmniejsze jest w *lecie*, największe zaś w *zimie*. Najmniejsze napięcie w powietrzu *elektryczności*, nie jest jeszcze dowodem, że jej wcale nie ma, lecz że w podobnych okolicznościach panuje *dodatna* albo *ujemna*. Taki więc stan *elektryczności*, jaki go dziś mamy nie mógłby mieć żadnego związku z panującą *epidemją*. Rozmaitość jaka się dziś okazuje w różnych godzinach, dniach i miesiącach w napięciu *elektryczności*, jest raczej zwykłem zjawiskiem, czyli przepowiednią zmian w atmosferze. Kiedy w powietrzu wcale nie ma napięcia *elektryczności*, albo to, jest małe, to nie dla tego żeby jej wcale nie było, ale że wówczas jest panującą sama *żywiczna* lub *ujemna*; taki stan zwykle poprzedza deszcz lub burze. Jeżeli w czasie deszczu nie ma błyskawic i piorunów, w takim razie chmura jest naładowana tylko *elektrycznością* jednozmienną, a podobny stan chmury często się zdarza, jak można przekonać się z roczników meteorologicznych, oddziaływając wszakże bez złych skutków na organizm zwierzęcy. W dniu onegdajszym bardzo rano była panującą *elektryczność dodatnia* czyli *szklanna*, o godzinie zaś 11ej nastąpiło mocniejsze działanie ujemnej czyli żywicznej, przy tem wszystkiem napięcie niezmiernie słabe, które zapowiadało *deszcz*, a tem samem orzeźwienie powszechnego życia organicznego. Deszcze te od owego czasu ponowiły się, a oczyściwszy powietrze, osłabiły jak nam dowodzą tego, ogłaszane codziennie przez nas raporta, działalność *cholery*. To zmniejszenie jej bodajby poszło olbrzymim krokiem, do czego starajmy się dopomagać zachowaniem się własnem i ostrożnościami, o których tylokrotnie już wspominaliśmy. Z okoliczności wszakże tych deszczów które jeszcze nastąpią, albowiem z robionych w obserwatorjum *Warszawskiem* spostrzeżeń, stan elektryczności dnia wczorajszego, był panującym *żywiczny* bez żadnego prawie napięcia, jak to zwykle bywa przed deszczami, zwracamy uwagę, aby służące nie były tak skore w wybieganiu boso, dla *łapania* jak to zwykle się dzieje wody deszczowej. Wszelkie bowiem przemoknienie może bardzo szkodzić.

W. *Libas*, ofiarował rs. 45, na obiady dla biednych w Instytucie W. T. D. wydawane, za co toż Towarzystwo składa podziękowanie. Kwota takowa wpłynęła wprost do kassy tegoż Towarzystwa.

Wielu bardzo PP. właścicieli ziemskich, znając dobrze, jak trudnem jest leczenie włościan w własnych ich chatach na wsi, przeznaczyło w tym celu oddzielne zabudowania dworskie, i te urządziwszy nakształt szpitali, umieszczają w nich wszystkich dotkniętych w obecnym czasie cholerą. Myśl to bardzo szczęśliwa po dobrach, gdzie nie istnieją stałe szpitale. Nic bowiem trudniejszego jak nadzór, mianowicie nad przychodzącemi do zdrowia, którzy po przejściu pierwszego niebezpieczeństwa, nie wahaliby się spotkać w tej chwili choćby nawet z surowym ogórkiem. Urządzenie zaś podobnych domów zdrowia, jak to istnieje, między innemi u właściciela dóbr *Strugi*, zapobiegnie zupełnie temu, i dla tego też, gdzieby jeszcze tego nie było, radzimy naśladować ten przykład.

Wzniesione od dni kilku modele z drzewa, tak rezerwoaru jako i wodotrysków, w *Ogrodzie Saskim*, i na placu teatralnym, budzą powszechną ciekawość. Modele te dają nam dokładne wyobrażenie o tem, jak budowy rzeczone wyglądać będą w naturze, a projekt do wytrysku wody nad wazou, w wodotrysku w *Saskim Ogrodzie* tak jest wysoki, że ogólny wzbudził podziw. Roboty ciągle są prowadzone, i to daje nam nadzieję, spiesznego przyprowadzenia do skutku tych arcy-dzieł wygody i sztuki.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od F. O. rsr. 1, i od F. M. rsr. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od F. G. rs. 1 na światło przed statuą PANA JEZUSA przy ulicy *Gołębiej*, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* na Nowem Mieście.— Od Dominika *Zielińskiego* rs. 10 na obiady dla ubogich Chrześcian, do dyspozycji W. T. Dobroczynności, i rs. 5 na obiady dla starozakonnych, do dy-

spozycji Opiekuna domu przytułku.— Od P. E. R. rs. 1 dla pogorzelców m. *Praszki;* rs. 1 na herbatę dla biednych do dyspozycji W. T. Dobroczynności, rs. 1 na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*, i rs. 1 dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych w Szpitalu Dzieciątka JEZUS.— Od Q. X. rs. 15, na obiady bezpłatne dla ubogich w Tow: Warsz: Dobroczynności. — Od M. *Moldstein* rs. 15 na obiady dla biednych w Tow: Warsz: Dobroczynności, i rs. 15 na obiady dla ubogich starozakonnych.— Trzej przyjaciele H. So. Lud... H. i Ar.... W. złożyli rs. 30, na intencję niewygasłej przyjaźni, a to w połowie na obiady u XX. *Kapucynów*, a w połowie na obiady dla starozakonnych.

W xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nr 496, jest kilkanaście exemplarzy dziełka o *cholerze epidemicznej*, i sposobie jej leczenia; napisał J. *Warszauer*, Dr Me: i Ch:, Lekarz ordynujący w szpitalu cholerycznych na *Kazimierzu* w *Krakowie;* takowe są do nabycia po k. 37½ za exemplarz.

(Ar: nad:). Przyznać należy, że nie tylko wystawne magazyny mód przysposabiają się w nowości, również i u P. *Wenzel*, Krawca Damskiego, znalazłam okrycia zupełnie w najnowszym guście, wyrobione z sukienka. Zaręczam również Damom, które ubiegają się za nowościami, że widziałam tam i *burnusy* z dobrym gustem przystrojone, i rożne inne okrycia, i to po cenach bardzo przystępnych, i w guście prawdziwie wykwintnym. Wyrabiają tam i suknie gustownie i dokładnie. W nagrodę za jego staranność, składam mu podziękowanie.— H. K. P.

Mam zaszczyt zawiadomić, że podczas mej słabości, wiele osób żądało pomocy; dziś przyszedłszy do zdrowia, przyjmuję wizyty, oraz leczenie i operacje dentystyczne. Zastać mnie można w domu od rana do godziny 1szej, a po południu od 3ciej do 7ej wieczorem. Przytem oddaję wizyty po domach na każde żądanie. Biednym zaś udzielam pomoc od rana do godz: 10 bezpłatnie, i zapisane przezemnie recepty przyjmuję na koszt własny. Mieszkam przy ulicy Krakows:-Przedm: w domu W. *Kirkow*, pod Nr 416, na 1szem piętrze od frontu.— Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez Cesarsko-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję, Dentysta.

Handel Karola *Mass* przy ulicy Senatorskiej, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż posiada tyle w obecnej porze poszukiwane prawdziwe angielskie *Peppermint lozenges*, *Vinaigre de toilette de la Société Hygiénique*, *Vinaigre cosmetique emollient*, *Eau de toilette*, *Eau-de-vie de lavande de Lubin*, *Acétine de tridace*, prawdziwą wodę *kolońską*, oraz rozmaite kadzidła w płynie i suche francuzkie, jako też szczotki do nacierania ciała, *brosses à douleur* zwane.

Pospieszamy donieść osobom, które zamówiły sobie nasienie z owocu *chito*, iż z uprzejmości właściciela *Radoszewic*, otrzymaliśmy znowu kilka sztuk tych owoców, i że tym wszystkim, którzy nam zaręczają, iż nie pójdą za przykładem *Adama* i *Ewy*, i nie skuszą się o pokosztowanie samego *chita*, które jako owoc, uważamy w czasie obecnym na równi z *zakazanem jabłkiem*, udzielemy w miejsce nasienia, całe nawet sztuki, za wrzuceniem jedynie co łaska do puszki dla biednych.

(Ar: nad:). W przechodzie z ulicy *Nalewki*, schroniłem się przed burzą do ogrodu *Krasińskich*, a idąc za odgłosem muzyki, zajrzałem do ogródka, będącego obok w domu przechodnim, słynnym niegdyś z Kawiarni pod *Kopciuszkiem*, i zakładu gastronomicznego Pani *Rogaskiej*, przy ulicy *Długiej* za sztachetami. Ogródek ten znalazłem nader schludnym i stosownie urządzonym, a w nim drugie czyli raczej tysiączne *nalewki* piwa *bawarskiego* do kufli. Po obejrzeniu miejsca, czy to z zwyczaju, czy idąc w ślad tysiąca goszczących, ująłem niechcący za kufel, a zachęcony upragnionym nektarem, zająłem miejsce. Za kufelkiem poszła koniecznie przyrządzona kolacyjka na gorąco. Dziś przebudziwszy się w zdrowiu najlepszem, zamierzyłem o tej mojej wyprawie donieść wszystkim moim przyjaciołom. Miejsce więc powyższe, jako sławny zakład piwa *bawarskiego* z *Głuchowa*, zaopatrzone we wszelkie przekąski zimne i gorące, oraz zalecające się uprzejmością gospodarstwa Państwa *Zabrockich*, utrzymujących niegdyś sklep winny i korzenny przy ulicach *Leszno* i *Przejazd*, zalecam każdemu, ktoby je odwiedzić zechciał, a pewny jestem, że mnie nikt nie posądzi o nieznajomość rzeczy. — L. *Gustowski*, Obywatel P. W.

Fabryka cukru *Sanniki*, ofiarowała 200 fun: cukru rafinowanego do herbaty, przez War: Tow: Dobr: dla biednych wydawanej; za dar ten, Towarzystwo składa imieniem tychże biedaków podziękowanie.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 550; wyzdrowiało 263; umarło 244; ogólna liczba pozostaje chorych 1438.

(Ar: nad: z *Kutna*). Wzniosłe jest powołanie Lekarza, on w chwilach niebezpiecznej słabości człowieka, z pomocą swej nauki, staje w pośród życia i śmierci, a przywracając utracone zdrowie, staje się wybawcą pacyenta, pocieszycielem jego rodziny. Lecz jeżeli gruntownej nauce towarzyszy poświęcenie się, wówczas Lekarz jest doskonałem wyobrażeniem rozumu i serca. Tak ważne dla ludzkości przymioty, uosobione są w W. Ludwiku *Brudzyńskim*, Lekarzu klassy Iej Powiatu *Gostyńskiego*, które okazał przy kuracji mej córki, dwukrotnie dotkniętej chorobą zapalenia kiszek, połączonej z charakterem panującej obecnie epidemji cholery. W. *Brudzyński* wezwany jako Lekarz, z całą przezornością cechującą rozległe doświadczenie i gruntowną naukę, śledził objawy zjadliwej choroby, a nie ograniczając się na prędkiej i skutecznej pomocy, z prawdziwem poświęceniem się człowieka, znamionującego wyższość uczuć, dniem i nocą czuwał nad postępem choroby, aż do zupełnego jej usunięcia. Tobie więc szanowny Lekarzu, winną jestem ocalenie córki od grożącej śmierci, mnie zaś od ciężkich zgryzot: Twoje bezinteresowne poświęcenie się, NAJWYŻSZA ISTNOŚĆ niechybnie wynagrodzić raczy, a od pocieszonej Matki i Rodziny, przyjm publiczne podziękowanie, które Ci z sercem przepełnionem wdzięcznością składa.— Teressa z Karskich *Luboradzka*.

W tych dniach złożono w *Redakcji Kurjera* od N. J. *dziesięć* sztuk sztychów, podług oryginałów *Wouwermannsa* i *Berghema*, oprawnych w ramy za szkłem z przeznaczeniem ich na korzyść *Instytutu moralnie, zanied: dzieci.* Ktoby więc chciał nabyć takowe, raczy zgłosić się do *Redakcji*, a oprócz dobroczynnego dzieła, stanie się właścicielem bardzo pięknych sztychów.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 19; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; *listy zast:* nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 6½; wartość kuponu k. 8½.

W jednej pod *Warszawą* okolicy, Właściciel dóbr, zebrawszy owoce, które w tym roku tak obrodziły, że niepodobna było uczynić ze wszystkich zapasowy użytek, kazał takowe stłuc, a następnie zatopić w rzece. Można sobie wyobrazić niezadowolenie patrzących na to włościan, którzy nie mogli pojąć jak ów Pan, tak zawsze dla nich łaskawy i dobry, i sam teraz nie spożył owocu i drugim nic nie dał. Po długich nareszcie przekonywaniach i rozumowaniach, wbito im w głowę, że stratę takową, na jaką sam naraża się właściciel, czyni właśnie dla ich dobra, albowiem znaną jest w czasie cholery szkodliwość surowizn, a gdyby takowe rozdane im były, wielużby to z nich padło ofiarą łakomstwa?

Jutro *Nów* o godz: 3 m. 22 wieczorem.

Ameryka. — Bankier *Girard*, legował 1,000,000 dukatów na wzniesienie zakładu do wychowania 300 dzieci płci obiej. Sposobią je do rzemiosł i rolnictwa, a gdy które okaże wyższe zdolności, posyłać je mają do wyższych zakładów nauk lub sztuk pięknych.— W *Haïti*, Cesarz *Soulouque* utworzył na wyprawę, którą zamierza przeciw Rzplitej *Dominikańskiej*, nowy pułk huzarów i dwa pułki piesze. Huzary nazywają się *huzarami śmierci;* potrzeba mieć 6 stóp wysokości, i być wielkim zuchem, aby wejść do tego pułku. Pułki piesze, zowią się *woltyżerami gór i dolin;* kto nie potrafi ubiedz 5 mil na dzień, nie kwalifikuje się do tej broni.

Anglja. — Królowa wraz z rodziną w dniu 7 b. m., odpłynęła do *Antwerpji.*— Dzienniki ministerjalne i oppozycyjne ciągle jeszcze spierają się o siłę swych stronnictw w Parlamencie.— W *Szkocji* wychodźtwo do *Australji* powiększa się tak, że dzierżawcy lękają się, iż wkrótce zabraknie im parobków. — Obliczono, że z *Port-Philipp* rocznie wywozić będą do 10 miljonów dukatów, jeżeli wywóz utrzyma się na dzisiejszej stopie. — Z codziennych narad Hr: *Derby* z Lordem *Radcliff*, Posłem w *Stambule* (kiedyś Sir J. *Canning*), wnioskują, że zmiana cząstkowa w gabinecie nastąpi. — W niektórych Hrabstwach *Anglji*, już zaczęto werbunek do milicji.

Austrja. — Nowy kodex kryminalny wyszedł już we wszystkich językach, używanych w państwie.— Arcy-Xiężna *Zofja* przybyła do *Ischl.*— Kilka dzienników wychodzących w *Piemoncie*, zakazano w całej *Austrji.*

Francja. *Paryż 8go Sierpnia.* — Dekret pozwalający na powrót do *Francji* 16tu b. reprezentantom, zrobił nader dobre wrażenie. Zadowolenie tem jest większe, iż dekret ten uważają tylko jako początek dalszych podobnych ułaskawień. Pomiędzy ułaskawionemi znajduje się 6ciu *Orleanistów* najzaciętszych, kiedyś najbardziej przeciwnych przedłużeniu władzy *Ludwika Napoleona.* Powrót P. *Thiers* szczególniej wielkie zrobił wrażenie; wszyscy mówią, że Prezydent czuć się musi silnym, kiedy nań pozwala. Ten pierwszy akt łaski jest dziełem samegoż Prezydenta, wykonanie bowiem poleconem zostaje Ministrowi stanu, teraz kolej na podobne akta z przedstawienia Ministrów wynikłe. Z departamentów dalszych podobnie jak z bliższych *Paryża* otrzymane raporta brzmią jednakowo co do małego udziału wyborców w mianowaniu Rad Jlnych; jutro te wybory uzupełniają w całej *Francji.*— Ogłoszonym został dekret zmieniający skład wydziału spornego w Radzie stanu; gdyby teraz rząd miał nowy spór do owego z domem *Orleańskim* podobny, nie spotkałby tyle zawad w uzyskaniu korzystnej dla siebie decyzji. — *Monitor* doniósł, że frej teatra w 4ch teatrach pobierających zapomogę od rządu, odbędą się za dnia o 1ej z południa w Wielkiej operze, o 2ej w innych teatrach. — Listy z *Szwajcarji* donoszą, że Xżna *Orleańska* żyje bardzo odosobniona, i stara się nie dać żadnego pozoru do użaleń rządowi *francuzkiemu.* — W merostwach *Paryża* zajmują się wyborem 14tu małżeństw, które mają otrzymać w d. 15 b. m. posagi po 3,000 fr.— Dyrektorem akademji *francuzkiej* w *Rzymie* mianowany został malarz *Schnetz.* — Roboty około przedłużenia ulicy *Rivoli*, tak żywo są prowadzone, że przed zimą już cyrkulacja wolną będzie.— Kardynałowie we *Francji* odbierają honory takie, jak Marszałkowie. Gdy przybywają do miejsc, gdzie są garnizony artylerji, witani są salwami armatniemi.

Hiszpanja. — Po powrocie Zakonników Ŝgo Wincentego *a Paulo*, wkrótce wrócić mają *Dominikanie* i *Augustjanie;* na ich przyjęcie już przygotowano kilka ich dawnych Kościołów i Klasztorów. — Eskadra *hiszpańska* ma wykonać wyprawę na rozbójników gór *Ryp*, którzy w ostatnich czasach znowu kilka okrętów zabrali.

Turcja. — P. *Lavalette*, Poseł *Francuzki*, zawinął do *Stambułu* okrętem linjowym *Charlemagne;* wszystkie spory z *Portą* zostały załatwione.— Z *Azji mniejszej* donoszą o niezmiernych gorącach, i o częstych z tego powodu wypadkach wścieklizny; szarańcza także niezmierne tam spustoszenia sprawia.

Włochy. — W *Rzymie*, proces przeciw Ministrowi *Galli*, ukończony został; Komissja śledcza, oskarżyciela *Baldassara*, za oszustwo potępiła. — Papież myśli miasto *Sinigaglia* ogłosić wolnym portem, przyczem port tameczny powiększonoby.— We *Florencji* mówią o przywróceniu zakonu Kawalerów Maltańskich.

Rozmaitości. —Świetny festyn wyprawiony został dnia 20 Czerwca w *Medeah*, przez tamtejszego Komendanta Jenerała *Yussuf.* Około godz: 3ej, przybył Jenerał z liczną bardzo świtą, i odbywszy wprzód przegląd ustawionej w paradzie załogi, zasiadł pod przepysznym, po jednej stronie areny rozbitym namiotem, otoczony swemi Oficerami i wyborem piękności *europejskich.*

Pierwszy oddział festynu, zajmowały wyścigi konne, dla których wyznaczono 3 nagrody: kosztowną strzelbę dla *Europejczyków*, bogato osadzoną szablę, i dwa pistolety bardzo pięknej roboty dla krajowców, a kosztowne siodło, o które tak *Europejczycy* jako i krajowcy mogli się dobijać. Po ukończonych wyścigach i rozdaniu pomiędzy zwycięzców nagród z rąk dam najpiękniejszych, uprzątniono plac wyścigów, i wystąpiło siedmiu czy ośmiu *sokolników* z sokołami na ramieniu. Na dany znak przez Jenerała *Yussuf*, wypuszczono z tuzin *indyjskich* zajęcy, *jerburg*, które równo z wiatrem zaczęły umykać. W tej chwili wzbiły się i sokoły w powietrze, a w kilka minut przyniósł każdy z nich dyszącego jeszcze zająca, i złożył u stóp pana swego. Następnie weszli myśliwi; każdy miał charta na smyczy, i w tejże chwili napełniła się obszerna arena szakalami, lisami i gazelami. Zwierząt tych liczono do kilkuset. Zaczęły się więc wrzawliwe łowy, pełne zajmujących szczegółów. Psy rzuciły się za szakalami, *Arabowie* zaś konno i pieszo upędzali się za lisami i gazelami. Widowisko to trwało przeszło pół godziny, i żadna zwierzyna, prócz jednej młodej gazeli, która nie ochroniła się od śmierci, wpadła pod namiot *Yussufa*, i znalazła litość, i ochronę u dam. W dalszej kolei wprowadzono dwa ogromne strusie, z puszczy *Sahara*, a za niemi postępowało ośmiu jeźdźców. Długo nie można było znaglić strusiów do biegu, jakkolwiek mocno im dokuczano i drażniono. Nareszcie spłoszone wystrzałami z ręcznej broni, rzuciły się niewstrzymanym i wartkim jak strzała pędem. Tuż za niemi ruszyli jeźdzcy, i wkrótce zakryły ich gęste tumany kurzu. Wkońcu pojawili się jeźdzcy *arabscy; goumy* z rozmaitych pokoleń, i *spahowie* wyprawili tak zwane *fantasias*, czyli igrzyska wojenne, godne podziwienia tak dla rączości koni, jak i dla niepojętej i dziwnej zręczności jeźdzców, dokazujących cudów szalonej odwagi, przesuwających się w największym pędzie po-pod brzuchy końskie, nabijających po każdem wystrzeleniu długie swe strzelby, i t. p. Igrzyska te wojenne, były zakończeniem świetnego festynu. — »*Łukaszu*", rzekł pewien Jegomość z zimną krwią do swojego stangreta, który mając w czubie, włókł go po największych dołach i korzeniach, »*Łukaszu*, jak przyjedziemy do domu, dostaniesz dziesięć batów." Po upływie kilku dni, *Łukasz* przychodzi do Pana: »Panie, a baty?" »Co ty hultaju, jeszcze śmiesz sobie ze mnie żartować!" zawoła rozgniewany Jegomość. »Nie Panie, ja nie żartuję bynajmniej", odpowie stangret, »Pan mi obiecał dać dziesięć batów, a ja ani jednego nie dostałem, i muszę poprzestać na tem starem biczysku, które już nawet ani trzaskać nie chce!"

Za zezwoleniem Rządu, kantor interessów ogólnych osób prywatnych (nowo założony) przy rogu ulic *Kapitulnej* i *Podwala* Nr 498, na 1 piętrze w domu W. *Richtera*, ma honor strony interesowane zawiadomić, że rozpoczął czynności interesów ogólnych, jako to: Do legitymacji szlachectwa dowody wyszukuje. Kupno, sprzedaż, zastawy, dzierżawy, nieruchomości wiejskich i miast, oraz lasów, zakładów, propinacji i t. p. pertraktuje. W interesach wszelkiego rodzaju, wyręcza. Agronomów, rządców, plenipotentów, oficjalistów prywatnych, subiektów, przedstawia. Pomysły spekulacyjno-handlowe, fabryczne, projektuje, ułatwia przedaż, kupno, płynów rolniczych, wyrobów fabrycznych; Redaguje prośby, memorjały, tłómaczenia, w językach nowożytnych. Narzędzia, maszyny rolnicze, fabryczne, krajowe, nasiona ogrodowe, pastewne, szczepy fruktowe, dostarczy. Sprowadzenie zaś maszyn fabrycznych, narzędzi zagranicznych, oraz inne komisa, ułatwia. Wierzytelności hipoteczne, osobiste, na sprzedaż, kupna, kapitały do wypożyczenia, lokale do najęcia, przedstawi. Objaśnienia do każdego przedmiotu, udzieli. Czyli wszystko to co jest, i być może czynnością, osób prywatnych, dopełni.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chałubiński Soter Oby: z Chociwka nr 584; Drzewiecki Józ: Oby: z Łęczycy nr 500; Głowacki Bogusław Pastor z Cesarstwa nr 666; Kowalski Mateusz Lekarz z Karlsbad nr 2687; Malenko Teod: Rad: Dw: z Radomia nr 570; Marliński Mich: Ob: z Grabicy nr 603; Proszyn Wik: Rad: Koleg: z Brześcia Lit: nr 634; Przybylski Chryzanty Urzęd: z Nowej-Alexandrji nr 1565; Riverie Marja Oby: z Łucka nr 634; Sztopf Juljan Inżen: z Brześcia Lit: nr 625; Turski Alfons Oby: z Bądkowic nr 1346; Wichert Mich: Dok: z Moskwy nr 613; Zabiełło Lud: Oby: z Przystani nr 733.

Wyjechali: Bauer Jan Ob: do Lublina; Chałański Jen:-Major do Brześcia Lit:; Heintze Ernest Pastor do Nowej-Alexandrji; Karasiński Aloizy Ob: do Wołyńca; Łochtin Barbara Żona Rz: R. S. do Francji; Sawicki Fran: Oby: do Krępca; Wojciechowski Eug: Ob: do Grzegorzewic; Załoziecki Fran: Lekarz do Radzynia.

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył oddać małe **DZIECIĘ** na wykarmienie piersią; zgłosić się raczy na Pragę pod Nr 388, wprost Straży Ogniowej, w mieszkaniu Pisarza Fabrycznego.

ŻYTO olbrzymie, słynne w całych Niemczech pod nazwą: „Amerikanisches Staudenkorn", wydające 40 ziarn plonu i słomę nadzwyczajnie długą, korzec rs. 6, ćwierć rs. 1 k. 80, garniec kop: 30, nadeszło do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fran: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże gratis nabyć można SPISU Cebul Kwiatowych hollenderskich; sprzedaż Cebul nastąpi około 1 Września r. b.

OSTRZEŻENIE. — Po niegdy Ferdynandzie Alexiusz, zaginęły LISTY Zast: nowego okresu, tj. t. Lit: A. Nr 290,737, Lit: B. Nra 222,567, 277,587, 281,657, 286,581, 289,433 i 309,450, w ogóle zł. 50,000 wynoszące, od których nieboszczyk jeszcze w dzień swej śmierci całkowite kupony zaufanej powierzył osobie. Po zrobieniu w tym względzie stosownych ostrzeżeń u Władz T. K. Z. zażądaniu wydania duplikatów, podaje o tem do publicznej wiadomości, ostrzegając zarazem wszystkich, iżby bacząc na własny interes powyższych Listów Zastaw:, przy których sam brak kuponów, obudza już podejrzenie i cyrkulacji przeszkadza, nie nabywali; owszem o nieprawym posiadaczu, gdyby się pojawił, najbliższej Władzy donieść raczyli. — F. *Janczewski*, Opiekun nieletnich SSrów Alexiusza.

Ludwik Rudolph, właściciel Cukierni pod Nr 592 przy ulicy Długiej, w domu po-Paulińskim, życzy sobie 2ch UCZNI do praktyki, porządnych Rodziców.

Jest do wydzierżawienia od 1 Październ: r. b., PROPINACJA z 3ch Karczem złożona, z Gorzelnią nowo-urządzoną, w dobrach o 5 mil od Warszawy, w Pow: Stanisławo: położonych, lub też sama Gorzelnia może być wydzierżawiona ze wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość w mieście Radzyminie, u Expedytora Poczty, który da bliższą informację.

Rubli sr. 375, potrzebne są do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki. Wiadomość w domu pod Nr 69 w Starem-Mieście, na 1szem piętrze, u Gospodarza tejże posessji.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia każdego czasu, LOKAL w miejscu bardzo dogodnem, na świeżem powietrzu, wprost Kościoła Sgo Alexandra pod Nr 1588/9, na 1m piętrze, składający się z 5u Pokoi, Salonu, Kuchni ang: oddzielnej, Wozowni, Stajni, Piwnicy, Drwalni, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u Rządcy domu.



Jest do sprzedania KOCZ Wiedeński, bardzo mało używany, z wszelkiemi rekwizytami, przy ulicy Leszno w domu W. Płonczyńskiej pod Nrem 673. Bliższa wiadomość u Stróża Jana.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia od Sgo Michała* r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów.— Tamże są do najęcia inne małe LOKALE. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



Jest do sprzedania BRYCZKA nowa, Najdyczanka, mała, na jednego konia i na parę, na żelaznych osiach. Wiadomość pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-Świat, u Siodlarza Nowakowskiego.

W domu Nro 413 *a*, przy Ogrodzie Saskim, jest do wynajęcia LOKAL, na 2m piętrze, składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, do tego może być Stajnia i Wozownia; tamże jest Lokal składający się ze Sklepu i 3ch Pokoi, gdzie poprzednio był Handel Korzenny. Wiadomość u Rządcy domu.



KLACZ wierzchowa, bardzo dobrej rassy, kompletnie wyjeżdżona, i POWÓZ landarowy, zdatny do podróży, z powodu wyjazdu, do sprzedania u Właściciela domu Nro 565 i 6, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

MIESZKANIA różne od jednego do 4ch i więcej Pokoi, z wszelkiemi wygodami; mniejsze każdego czasu, większe od kwartału; oraz Sklepik z Mieszkaniem na proceder handlowy, do najęcia, przy ulicy Leszno Nr 701 *b*, gdzie Szkoła Powiatowa. — RZĄDCA domu, życzy objąć takie same obowiązki, jeżeli w domu nie wielkim, za same tylko mieszkanie z 2ch Pokoi z Kuchnią, jeżeli w obszernym i ludnym, za umiarkowane przytem wynagrodzenie. Wiadomość na miejscu.

MUSZTARDY prawdziwej Sareptańskiej i Angielskiej, w pęcherzu, funt po kop: 30, 45 i 60, pół funta po kop: 17½, 25 i 35, ćwierć funta po kop: 10, 15 i 20; oraz MUSZTARDY Francuzkiej, Angielskiej i Sareptańskiej (uprawionej), słoik po k. 20, 25, 30, 37½, 45 i 50, dostać można w Składzie Nasion Dra Fran: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.



Kto ma KAPITAŁ rs. 1200, nieletnich, do umieszczenia na hipotekę Domu murowanego i w pewne ręce; niech się zgłosi pod Nr 1402 *b*, przy ulicy Marszałkowskiej, do P. Kaczurowskiego, gdzie odbierze dalszą informację.

W dalszej kontynuacji, sprzedane będą przez publiczną licytację pod Nr 1582 *k*, w Warszawie, w d. 4/16 Sierpnia r. b. o godz: 4 z południa, Ruchomości do spadku po Józefie Makowskim Majstrze Mularskim należące, jako to: Materjały budowlane, Srebra, Kosztowności, Meble, Wozy, Powozy, Zaprzęgi, rozmaite Sprzęty gospodarskie, i t. p. przedmioty.— Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent Kancel: Ziem: Gub: Warsz:.

Pod Nr 1227 przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, z suchości i ciepła mieszkań, oraz przyjemnego położenia znanym, od S. Michała r. b., są następujące LOKALE do wynajęcia: 1) dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia ang:, Stajnia, Wozownia z górą na skład siana, Drwalnia i Piwnica; 2) dwa Pokoje, Kuchnia, Spiżarnia, Drwalnia i Piwnica; 3) Pokój z dogodnym Kominem i Drwalnią; 4) Pokój z Drwalnią; 5) Stajnia z podłogą na krów 4 lub 5. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu W. Mintera, na 1m piętrze, 7 POKOI, z meblami, Kuchnią, Stajnią i Wozownią, od dnia 15 b. m. do 1 Października. Wiadomość w Sklepie W. Mintera.

Onegdaj o godzinie 9 wieczorem, przy wysiadaniu ze Statku Parowego, zgubioną lub też zapomnianą została, TORBA krzyżową robotą, z bielizną znaczoną. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takową za nagrodą, do Rządcy domu W. Szepietowskiej, (dawniej dom Blanka).

OSOBA młoda, upoważniona od Władzy Edukacyjnej, posiadająca obce języki i nauki szkolne, pragnie znaleźć stosowne pomieszczenie, do uczenia Panienek w domu Obywatelskim w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, w mieszkaniu parterowem, z bramy na lewo.

Potrzebna jest rodowita NIEMKA na wieś, umiejąca dokładnie krawieczyznę. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *a*, naprzeciw Bazaru, w dziedzińcu na lewo, na 2m piętrze.



W nocy z dnia 3go na 4ty b. m., przytrzymanym został **KOŃ**. Właściciel takowego, odebrać go może za udowodnieniem, w Hotelu Bawarskim, przy ulicy Bednarskiej, od Numerowego.

LOKAL na 1m piętrze, z balkonem, złożony z 7 Pokoi, Kuchni ang: i wszelkich wygód, nowo wyklejony obiciami, ciepły i suchy, pod zaręczeniem, do wynajęcia zaraz, lub od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, pierwszy dom za Komisją; — tamże jest do sprzedania GLINA, i ZIEMIA do zabierania bezpłatnie.

MIESZKANIE letnie w Wierzbnie, z 2ch Pokoi, na dole, składające się, do odnajęcia każdego czasu, za bardzo nizką cenę, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 *b*, u Gospodarza domu.— Tamże jest do sprzedania KOŃ gniady, powozowy.

OSOBA, kilkanaście lat będąca przy różnych robotach fabrycznych, i obeznana także z wszelkiemi formalnościami Rządcy domu, ma za sobą poręczenie, życzy miejsca. Wiadomość u P. Fijałkowskiego Introligatora przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Welbromskich Nr 460.

DRUGIE PIĘTRO, składające się z 4ch Pokoi od frontu, osobnej Kuchni i Piwnicy, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1859, w 4tym domu, idąc od Franciszkanów, gdzie ganek, jest do najęcia od S. Michała, rocznie za summę dukatów 46, za opłatą kwartalną z góry. Wiadomość u Właściciela domu, na 1m piętrze.

MIENTOWE PASTELKI

Niżej podpisany ma honor zalecić Szanow: Publiczności PASTELKI MIENTOWE swej roboty funt po kop. 45, Pastelki te nader silne co dzień świeżo są wyrabiane, a w dzisiejszej porze z niemałym pożytkiem dla zdrowia użytemi być mogą. Nie-mniej wyrabia on dobre dla rozgrzania żołądka tak zwane PASTELKI IMBIEROWE funt po kop. 45, podobnież KALMUS i POMARAŃCZOWE SKÓRKI korzystne zwłaszcza dla niecoosłabionych żołądków, które zawsze świeżo zrobione, a zatem skuteczniejsze funt po kop. 45 u niego dostać można. Otrzymuje też co tydzień świeże transporta prawdziwych angielskich PASTELKÓW MIENTOWYCH (**PEPPERMINT LOZENGES**) niezmiernie delikatnych w smaku, a podwójnej siły, pudełko po 30 kop. Kupcom tak w Warszawie jak na prowincji przy wzięciu większej partji, zapewnia się rabat stosowny. Obok tych wszystkich preparatów stałych, nabyć też można rozmaitych Kropli i Essencji, które w dzisiejszym czasie z korzyścią użytemi być mogą.— R. *Wedel*, przy ulicy Miodowej Nr 484, w domu JW. Hryniewicza (niegdyś Kochanowskiego) na przeciw Rządu Gubernjalnego.



Z powodu wyjazdu, jest POWÓZ zupełnie nowy, do sprzedania, lekki, na leżących resorach, z pierwszej fabryki Warszawskiej. Wiadomość pod Nr 1313 *b*, przy ulicy Ordynackiej, u Gospodarza tegoż domu.

MEBLE palisandrowe, mało używane, są do sprzedania na Krako:-Przedm: pod Nr 435, od frontu.

We wsi Potoku za rogatkami Marymontskiemi, potrzebnym jest KOWAL. Wiadomość bliższa u właściciela tamże zamieszkałego.— Oraz zabrania się wszelkiego POLOWANIA w ter torjum tejże wsi Potoku, pod utratą fuzji i psa. — Ignacy *Mizgalski*.

ZAKŁAD WYROBÓW INTROLIGATORSKICH
G. KERNER.

Od kilkunastu lat przy ulicy Miodowej pod Nr 482 w domu W. Zeydlera, naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów, w podwórzu, na 1m piętrze exystujący, idąc za ogólnym postępem, urządził: pracownię swoją na sposób zagraniczny, sprowadzeniem *Maszyny do linjowania* i uszykowania Xiąg Kupieckich, Rajetów, Papieru nutowego i t. p. *Do ozdobnego i trwałego oprawiania wszelkiego rodzaju dzieł*, posiada świeży zapas *słynnych skór Paryzkich* w rozmaitych kolorach i inne materjały do tego potrzebne, jako też *przyrzędy do lakierowania* Mapp, Planów, Rycin, i t. p.; jest urządzony tak, iż wszelkim żądaniom zadość uczynić jest w stanie.— Polecając się Szan: *Publiczności*, ma nieomylną nadzieję, iż będąc znany od tylu lat, tymże samym zaufaniem, jak dawniej tak i teraz zaszczycany będzie.

Zwróciwszy uwagę, że w obecnym czasie, wiele osób używa tak zwanych Sygarniczek kanforowych w piórkach, któremi narażają się na skaliczenie ust. Dla dogodzenia więc Sz: Publ:, wyrabiam SYGARNICZKI z różnego gatunku drzewa. Takowych w każdym czasie nabyć można pod Nr 545 przy ulicy Długiej w domu Bokana, u Tokarza.

FOTEL mahoniowy na kółkach, pokojowy, dla słabych osób, szczególnie atretyzmem dotkniętych, jest do zbycia za nizką cenę, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobro:.

Główna Fabryka CZOKOLADY Parowej,
C. GROHNERT,
przy ulicy Senatorskiej w domu przechodnim Rezlera Nro 451.

Dla wygody Szanownej Publiczności, przysposobiłem **CZOKOLADĘ** w różnych gatunkach, funt po kop. 25, jako to: Waniljowa i Zdrowia bez korzeni. Najlepszej korzennej Czokolady funt po kop. 20; najlepszej Czokolady Zdrowia, z cukrem bez korzeni, funt kop. 30; najlepszej korzennej Czokolady funt kop. 37½; najlepszej homeopatycznej Czokolady funt kop. 45; najlepszej Waniljowej Czokolady z Karakas z Martyniki Kakao, funt kop. 45; najlepszej Hiszpańskiej Waniljowej Czokolady z Karakas Kakao funt kop. 60; najlepszej Turyńskiej Waniljowej Czokolady z Karakas Kakao, funt kop. 75; Kreazom Czokolada z Karakas Kakao i Buljonem, funt kop. 90; najlepsza praesent Czokolada z Karakas Kakao, funt rs. 1 kop. 20; Czokolada z Mchem Islandzkim, funt kop. 45; Czokolada Cytwarowa, funt kop. 45; Kakao w tabliczkach z najlepszego gatunku, funt kop. 45; Kakao w bryłach najmniejszych po 10 funtów, funt kop. 30.— Przytem dostać można rozmaitego gatunku **SOKÓW** świeżych tegorocznych, flaszeczka od kop. 15 do kop. 45; kwarta zaś kop. 90; **KONFITUR** i GALARET w rozmaitych gatunkach także świeżych, funt kop. 45; PASTYLKÓW Miętowych Angielskich, pudełeczko kop. 30 i 45; PASTYLKÓW Miętowych bardzo mocnych, funt kop. 45. PASTYLKÓW Miętowych konserwowych, funt kop. 45; KROPLI rozgrzewających z gorzkich Pomarańcz i różnych ziół zagranicznych, flaszeczka kop. 15, większa kop. 30; Pastylków Imbierowych funt kop. 45; ORSZADY suchej, zawsze świeżej, funt kop. 45; ESSENCJI orszadowej, także zawsze świeżej, flaszeczka kop. 15, 22½ i 45, i t. d.; imbieru Indyjskiego smażonego, słoik kop. 50. Na to wszystko, Szanowną Publiczność uprzejmie zapraszam.— C. *Grohnert.*

Podpisany, Krawiec Męzki, z powodu zmiany mieszkania z ulicy Miodowej Nr 483, poleca JJWW. Panom wszelkiego rodzaju obstalunki i gotowe **UBIORY**, podług żądania i podług ceny dla każdego przystępnej, bo wiadomo, że dziś cena jest największą zaletą dla Rzemieślnika, obok dobrego wykończenia i gustu; podług takiej zasady, przypominam się w całem Królewstwie i za granicą z kim nie mam lub mam stosunki, lecz pragnę każdego zadowolić; mieszkam na teraz przy ulicy Długiej w domu WW. Łaszczyńskich pod Nrem 489, naprzeciwko gdzie znak Piwa Bawarskiego, i przechód do Ogrodu Krasińskich.— Jan *Bednarski.*

SKŁAD FORTEPJANÓW
Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej Nro 614b, obok Drukarni Kurjera.

Otrzymał nowe exemplarze Instrumentów zagranicznych, i posiada obecnie znaczny wybór **FORTEPJANÓW** z angielską, pół-angielską i wiedeńską mechaniką.
Tamże znajduje się do nabycia **Phisharmonika** *Deutschmanna*, oktawowa, i **Fortepjan** *Debain'a* z maszynerją korbową; oraz reszta **Mebli** mahoniowych zagranicznych w kommis oddanych, jako to: **Łóżka, Biurka, Szafki** i tym podobne.

LISTY ZASTAWNE Litera	C.	Nr 211,357	na zł.	1000.
»	C.	„ 241,788	»	1000.
»	C.	„ 317,494	»	1000.
»	C.	„ 218,595	»	1000.
»	E.	„ 248,835	»	200.

zaginęły, lub skradzione zostały. Ostrzega się, aby takowych nikt nienabywał, albowiem zastrzeżenie względem prawa własności takowych i kuponów doń należących, w Dyrekcji Głównej Towarz: Kred: Ziems: uczynionem zostało. W razie dostrzeżenia pomienionych Listów Zastaw:, uprasza się o zawiadomienie Juliusza Wertheim, przysięgłego Agenta Giełdy Warszaws:, mieszkającego przy ulicy Miodowej pod Nr 489 *c.*

Potrzebna jest **BONA** rodowita Niemka, do konwersacji dzieci, a zarazem i do małej pomocy w gospodarstwie; gdzie i u kogo, bliższą wiadomość powziąść można w Hotelu Lipskim Nr 29.



Dnia 11 b. m. zginął WYŻEŁEK młody, na grzbiecie miał łatki kasztanowate, a sam biały, na zadniej łopatce był oparzony. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 792 przy ulicy Elektoralnej, do Stróża domu, za nagrodą.



Na nadchodzącą porę polowania, jest do sprzedania PIES gończy, ogar, młody, miesięcy 8 mający, najpiękniejszej rasy i z dobrego gniazda. Wiadomość codziennie, przy ulicy Piwnej pod Nr 112, w domu PP. Marcinkanek, Nr 25 mieszkania, gdzie go obejrzeć i o cenę dowiedzieć się można.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz nowy Dramat *Mierność i Zbytek*. W 1m akcie nowa dekoracja, przedstawiająca miasto *Kraków*, pędzla P. Michała *Grońskiego*. (Z powodu długości widowiska, Dramat zacznie się o godz: 7ej).

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

BROWAR ANGIELSKI
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
Wojciecha Sommer,
zawiadamia, iż sprzedaż
PIWA BAWARSKIEGO
z trzeciej lodowni
NA KUFLE,
W DNIU DZISIEJSZYM,
rozpocznie się we wszystkich JEGO LOKALACH.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*